



Ciężka praca bardzo się opłaca



Nasi Mistrzowie na uroczystej gali

M.Stolarska

Tegoroczne Wojewódzkie Konkursy Przedmiotowe okazały się dla nas wyjątkowo szczęśliwe. Zdobyliśmy w nich aż pięć tytułów laureatów. Swoją ciężką pracą zasłużyli na nie: Rafał Loska, uzyskując aż dwa zwycięstwa – z matematyki i z geografii. Tu koniecznie należy przypomnieć, iż Rafał tytuł laureata z matematyki zdobył już po raz trzeci. Zuzia Lipiak i Franek Pindel zagwarantowali sobie 100% punktów na egzaminie z matematyki, w ogóle do niego nie podchodząc. Taki sam wynik z egzaminu z języka polskiego „załatwiła” sobie Justyna Kost, nasza redakcyjna koleżanka. W końcu bycie redaktorem Korczyńka zobowiązuje. Wszystkim serdecznie gratulujemy i cieszymy się razem z nimi. M.S.

Wolontariusze z WORLD TALKS po raz drugi w tym roku w naszej szkole

Rozmawiał z nimi: Nela Szvla i Hania Sakowska z kl.1a

Po raz kolejny mieliśmy niezwykłą przyjemność powitać w naszej szkole wolontariuszy z organizacji AIESEC w ramach projektu "World Talks". W poprzednich latach gościliśmy studentów z Turcji, Chorwacji, Etiopii, Iraku, Brazylii i Ukrainy. Tym razem przybyli do nas bardzo mili młodzi ludzie z Egiptu i Indonezji. Jak zwykle mogliśmy dowiedzieć się mnóstwa ciekawych informacji na temat tych krajów. W czasie spotkań było bardzo wesoło. Oprócz tego, że musieliśmy się porozumieć z naszymi gośćmi w języku angielskim, to nauczyliśmy się tradycyjnych egipskich tańców i mogliśmy spróbować indonezyjskich przysmaków. To był już drugi projekt z fundacją AIESEC w tym roku szkolnym. Takie spotkania zawsze bardzo nas rozwijają i pomagają otworzyć się na świat i inne kultury.



Nie tylko my nauczyliśmy się.

p.K. Grymin

Naszych zagranicznych gości postanowiliśmy zapytać o kilka rzeczy. Przeprowadzenie tego wywiadu nie należało do najłatwiejszych. Czegóż jednak udało nam się dowiedzieć. Oto wyniki naszej rozmowy.

Co zrobicie po powrocie do swoich krajów, domów?

Opowiemy swoim znajomym, jak było w Polsce, co tutaj robiliśmy, co udało nam się zobaczyć.

Lubicie polskie jedzenie?

Tak, jest całkiem dobre.

Co najbardziej Wam smakowało?

Najbardziej smakowały mi buraki. Są przepyszne.

Jakie było Wasze pierwsze wrażenie, kiedy tu przyjechaliście?

Prawdę mówiąc, chcieliśmy jak najszybciej wracać. Ja pierwszy raz w życiu widziałem śnieg, było bardzo zimno. Pierwsze wrażenie nie było zbyt przyjemne właśnie ze względu na pogodę.

Czy polubiliście naszą szkołę i nas, czyli uczniów?

Tak! Jesteście naprawdę mili i otwarci! Świetnie nam się z Wami pracowało. Udało nam się też porozumieć bez większych problemów.

Gdybyście mieli szansę, przyjechalibyście tu ponownie?

Jasne! Bardzo nam się podobało, jeśli dostalibyśmy taką szansę, na pewno byśmy skorzystali.

Znacie jakieś polskie słowa?

Tak. Dziękuję, proszę, przepraszam, smacznego, cześć, jedzenie, lewo, prawo, Kocham cię...

Dziękujemy serdecznie za wizytę u nas i rozmowę.



Tak mogłaby wyglądać każda lekcja. p. K. Grymin



Świetne zajęcia.

p. K. Grymin

Jak powstały Katowice?- -czyli krótka lekcja historii w MHK

Relacja Patrycji Pietrzyk z kl. 1c



Taka lekcja historii..



p.M.Gibas

Dnia 21 lutego 2017r. uczniowie klasy 1c uczestniczyli w zwiedzaniu dwóch wystaw stałych w głównej siedzibie Muzeum Historii Katowic, mieszczącej się przy ul. Szafranka 9. Pierwsza wystawa stała to dwa wnętrza

mieszkańskie z lat 1865-1939- z czego pierwsze prezentuje życie bogatego mieszczaństwa, a drugie klasy średniej. Wystawa obejmuje wyposażenie kuchni, jadalni, salonu, sypialni, pokoi dziecięcych, a także przedsiionków. Druga

wystawa stała pt. „Z dziejów Katowic”, prezentuje już historię naszej miejscowości od prahistorii po nadanie praw miejskich. Pokazuje też drogę, jaką musiała przejść mała wioska, aby stać się (takim jak teraz), nowoczesnym

miastem. Na wystawie dostępne są multimedialne prezentacje. Na dotykowych ekranach ściennych, prezentowane są szczegółowe teksty historyczne. Wirtualny przewodnik w osobie Dariusza Basińskiego,

aktora związanego z kabaretem Mumio, umożliwia zdobycie konkretnej wiedzy z zakresu tematyki poruszanej na wystawie. Oczywiście nie zabrakło z naszej strony przeróżnych pytań, na które czasami nie można było

znaleźć odpowiedzi. Mimo wszystko było bardzo przyjemnie i ciekawie. Warto znać historię naszego miasta i odwiedzać muzea, które tę tematykę doskonale i w bardzo interesujący sposób przybliżają.

Niech pieskie życie pozostanie tylko powiedzeniem

W ramach projektu edukacyjnego postanowiliśmy przeprowadzić kampanię społeczną. Zrobiliśmy ankietę, by ustalić, który problem powinniśmy poruszyć. Większością głosów został wybrany temat znęcania się nad zwierzętami.

Jest to problem bardzo istotny, a często, niestety, mam wrażenie ignorowany. Osobiście nie rozumiem, jak można w jakikolwiek sposób skrzywdzić bezbronne zwierzę? Niestety, istnieją ludzie nieposiadający serca. Potrafią głodzić, bić lub po prostu trzymać, często chore zwierzęta, w bardzo złych warunkach. Jednym z przykładów takiego traktowania jest pies naszej wiceprzewodniczącej Rady Młodzieżowej, który został zabrany z naprawdę brudnej, wręcz odrażającej hodowli. Innym, mniej drastycznym przykładem jest historia mojego psa. Został przyniesiony wraz ze swoim rodzeństwem do schroniska przez jakiegoś mężczyznę. Kiedy poproszono go o dokumenty, uciekł. Jak się potem okazało, biedne maleństwa były całe zarobaczone. Niby nic, a jednak bardzo dużo. Takie coś może doprowadzić nawet do śmierci zwierzęcia. Do schronisk trafia ogromna ilość zagłodzonych psów i kotów. Są też takie, które po prostu się znudziły i zostały wyrzucone. Naprawdę nie rozumiem, jak można zrobić krzywdę stworzeniu, które cieszy się na nasz widok, cierpi z tęsknoty, nawet jeśli wyjdziemy tylko wynieść śmieci i zajmuje nam to jakieś 3 minuty. Zawsze jest przy nas i kocha nas bardziej niż samego siebie. Długo się nad tym wszystkim zastanawiałam i doszłam do wniosku, iż żaden człowiek (może z małymi wyjątkami) nie byłby zdolny do czegoś takiego. Moim zdaniem pomiędzy człowiekiem a zwierzętami istnieje spora przepaść. W porównaniu do np. psa, człowiek w większości przypadków, szybko porzuca to, co niegdyś kochał, a pies? Nawet jeśli nie zwracasz na niego uwagi i nieraz zapomnisz o nakarmieniu go, wciąż kocha i jest wierny. Oczywiście nawet zwierzęca cierpliwość ma swoje granice, więc głodne mogą być niebezpieczne, ale to wina człowieka. Same z siebie, bez powodu na pewno nie skrzywdzą człowieka.



grafika.google



Bo choć zapomnieli o nas świat

mokrzy od stóp do głów nie tracimy nadziei

Rządzi nimi natura i ona „mówi” im, aby atakowały w razie niebezpieczeństwa, więc jeśli zaatakuje cię twój własny pupil to z tobą jest coś nie tak, a nie z nim. Moim zdaniem o zwierzęta powinno się dbać, a nie znęcać się nad nimi, ponieważ takiej miłości, jaką one nam dają nie da nam nikt inny.

Kasia Wojtała kl. 2a

Marzenia o tańcu- czyli „Billy Elliot” w Teatrze Rozrywki w Chorzowie



Cudne przeżycie

katowice.tvp.pl

Lubimy teatr, więc nie mogliśmy przegapić okazji obejrzenia doskonałej sztuki na deskach chorzowskiego Teatru Rozrywki. Wybraliśmy się tam 10 marca na musical pt. „Billy Elliot” reżyserii Michała Znanieckiego. Przedstawienie zostało oparte na brytyjskiej wersji tej samej historii.

Spektakl jest muzyczną opowieścią o wielkich marzeniach małego chłopca z przemysłowego miasteczka, który odkrywa w sobie miłość do tańca i mimo wielu przeszkód, postanawia walczyć o możliwość realizacji swojej pasji.

Chłopiec jest pólsierotą. Jego mama zmarła i wychowuje go ojciec, zdecydowanie przeciwny hobby syna. Pewnego dnia jednak ojciec widzi tańczącego chłopca i uświadamia sobie, jak wielką krzywdę wyrządza dziecku, zabraniając mu udziału w upragnionych lekcjach baletu.

Choć na scenie dzieje się bardzo dużo, to jednak cała uwaga widza skierowana jest na postać Billego, który na scenie gra, tańczy i śpiewa, wytrwale pokonując przeszkody, które napotyka na swojej drodze. Ta walka o spełnienie marzeń odbywa się w dość nietypowym i zmiennym rytmie. Z jednej strony jest to atmosfera górniczych protestów: hałas, zamieszki, aresztowania i brutalne starcia z policją, z drugiej zaś harmonijny i pobudzający wyobraźnię świat tańca i muzyki odkryty przez Billego. Akcja tego musicalu rozgrywa się w latach 80, w Anglii. To okres strajków górniczych, w których uczestniczą także ojciec i brat głównego bohatera. Całe środowisko górnicze, pomimo wcześniejszych uprzedzeń do „niemęskiej” pasji chłopca, solidarnie wspomaga finansowo rodzinę Elliotów, aby spełnić marzenie chłopca związane z wyjazdem na casting do Królewskiej Szkoły Baletowej w Londynie.

Spektakl przygotowany został bardzo dobrze zarówno pod względem scenicznym jak i muzycznym.

Aktorzy doskonale wywiązują się z powierzonych im ról. Świetne, praktycznie cały czas obecne na scenie: muzyka, taniec i śpiew, sprawiają, że widz ani przez chwilę się nie nudzi i z wypiekami na twarzy śledzi akcję. W przedstawieniu nie brakuje powodów do wzruszeń i do śmiechu. Są momenty, gdy widz może, a nawet powinien zastanowić się głębiej nad życiem, śmiercią i innymi poważnymi problemami.

Wszystkich, którzy lubią musicale albo po prostu dobry teatr, zachęcam do wybrania się na spektakl „Billy Elliot”. Warto go zobaczyć.

Patrycja Pietrzyk 1c

O tym, jak manekin chciał zostać człowiekiem, czyli spektakl pt. „Bal Manekinów”



PWST Bytom

21 marca, z okazji pierwszego dnia wiosny mieliśmy okazję zobaczyć spektakl dyplomowy studentów Wydziału Teatru Tańca PWST mieszczącego się w Bytomiu. „Bal Manekinów” to tekst Bruna Jasieńskiego napisany na początku lat 30. XX wieku w ZSRR. Akcja dramatu rozgrywa się w tym samym czasie we Francji, konkretnie w Paryżu.

Spektakl rozpoczyna się tytułowym bal manekinów, który odbywa się w jedną z karnawałowych nocy. Manekiny spotykają się w jednym miejscu co roku, by poczuć wolność ruchu. Niestety, nie mogą wykonywać tego częściej, ponieważ stoją jak kamienie i obserwują otaczający ich świat oraz „snobów” przychodzących przymierzać drogie stroje. Tym razem na ich bal trafia nieproszony gość, którym jest człowiek. Wówczas, wskutek różnych niespodziewanych okoliczności, jeden z manekinów postanawia wyruszyć do świata ludzi i wcielić się w rolę człowieka. Przebywając chwilę w świecie ludzi, bardzo się nim rozczarowuje. Widzi, jacy niewdzięczni wobec siebie potrafią być, kiedy w grę wchodzi walka o pieniądze, czy władzę. Nie potrafi tego pojąć, ponieważ jest zbyt dobry i uczciwy. W końcu postanawia wrócić na wystawę i nadal stać bez ruchu. Woli to aniżeli pozostać w świecie dwulicowych i bezdusznych istot.

Spektakl został zrealizowany doskonale zarówno pod względem scenicznym jak i tanecznym.

Świetna choreografia i przygotowanie taneczno-ruchowe studentów w zderzeniu z tekstem utworu uruchomiło wyobraźnię młodych aktorów zarówno w planie formalnym, jak i konstrukcji psychologicznej postaci. Ogromne wrażenie robi gra młodych aktorów, którzy wcielają się w rolę manekinów, co wcale nie było proste, ponieważ istotne było tu każde skinienie głową, zgięcie nogą czy ruch ręką. Mimo, iż doświadczyliśmy tu dużej ilości słowa mówionego, to jednak najważniejszy był ruch, pantomima, taniec. Muzyka, kostiumy (sukienki pań) oraz rekwizyty doskonale wkomponowały się w klimat tamtych lat.

Wszystkich, którzy lubią wyrwać się czasami do teatru oraz obejrzeć dramat stworzony z różnych stylów teatralnych od farsy po groteskę zachęcam do obejrzenia „Balu Manekinów”, reżyserii Jerzego Stuhra. Jest tu zestawienie tragizmu, komizmu, piękna i brzydoty oraz realizmu i fantastyki.

Patrycja Pietrzyk kl. 1c



Spotkanie z aktorami

p. M. Gibas



Manekinom nie jest łatwo

Bytom.pl

Modowe trendy 2017? Sprawdź, czy już masz je w szafie!

Czy jesteście już gotowi na przywitanie wiosny w tym roku? Z pewnością teraz jeszcze robicie sobie roczny bilans wszystkich wspomnień i zastanawiacie się, co przyniesie wam nowy rok, a w nim moda? Co będzie najmłodniejsze w 2017 roku? Czy mamy to akurat w swojej szafie, czy trzeba wymienić garderobę? Otóż tegoroczna wiosna będzie przychylna wszystkim. Myślę, że każda (i każdy) z nas

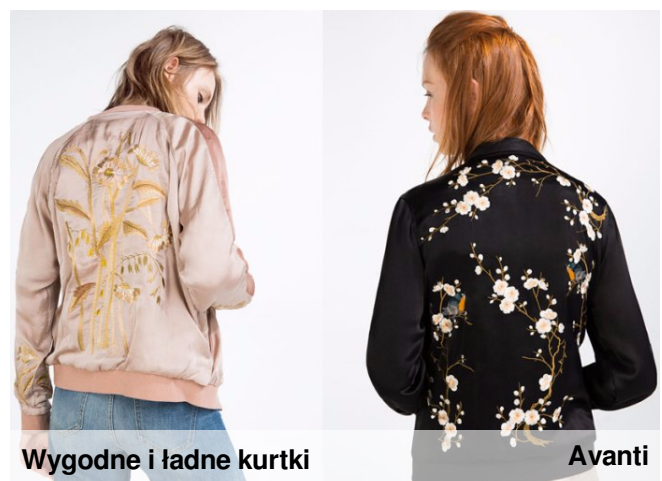
znajdzie u siebie coś, co z czystym sumieniem założy i będzie mógł stwierdzić, że jest modne. Owszem, przybędzie nam trochę nowości, ale pozostaną też z nami trendy, które już dobrze znamy i lubimy. Trendy na wiosnę i lato 2017 obracają się wokół lat osiemdziesiątych. Warto więc może pogrzebać w szafie mamy lub taty? Projektanci w tym sezonie

z sentymentem wspominają disco imprezy i odważne kolory. Na wybiegi wprowadzają mocne i intensywne odcienie oranżu, fuksji i cytryny - jak wyjęte żywcem z płócien fowistów. Spandek dają drugie życie, nie rezygnują z metalicznych tkanin, a talię ściskają mocno gorsetem. Co jeszcze? Lansują tak zwane *kitten heels*, czyli po polsku po prostu kaczuszki.



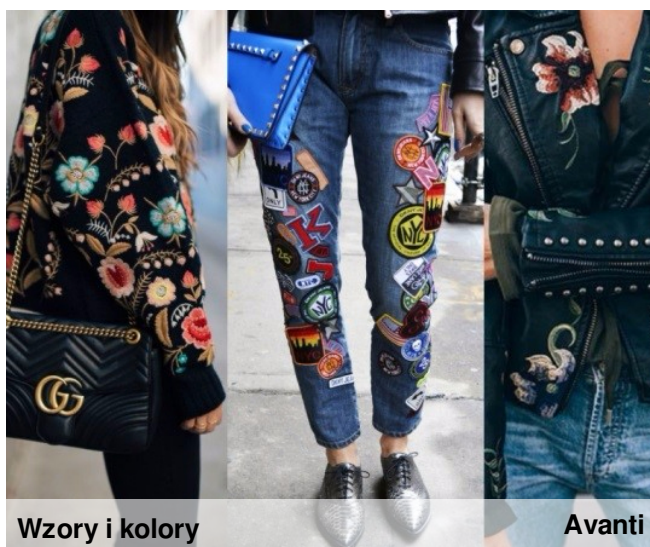
Zwiewne falbany

Avanti



Wygodne i ładne kurtki

Avanti



Wzory i kolory

Avanti

Moda na "brzydkie" buty rozkręciła się na dobre. Bardzo na czasie będą także minitorebki, asymetryczne dekolty i kwiaty, kwiaty, kwiaty. W skrócie? Każdy znajdzie bez problemów

coś dla siebie, nowy sezon zarezerwowany jest bowiem dla indywidualistów. Myślę, że to bardzo dobrze. Każdy z nas ma go przecież w sobie. Czokolwiek więc nie

założymy, będziemy mogli nazwać naszym stylem, a o to przecież chodzi. Martyna Richter kl. 1c

**Wielkanocna pascha zamiast sernika.
Szybko i pysznie.**



kwestiasmaku.com

Składniki:

- 1 kg zmielonego trzykrotnie twarogu
- 250 g masła
- 1 szklanka cukru pudru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 1/2 łyżeczki startej skórki z cytryny
- 5 żółtek
- 50 g smażonej skórki pomarańczowej
- 50 g orzechów włoskich lub obranych migdałów
- 50 g suszonych fig lub moreli
- 100 g rodzynek

PRZYGOTOWANIE

- Miękkie masło ubić z cukrem pudrem, cukrem wanilinowym oraz skórą z cytryny na puszysty biały krem. Cały czas cierpliwie ubijając dodawać po jednym żółtku.
- Dodać zmielony twaróg i zmiksować na jednolitą masę. Dodać smażoną skórkę pomarańczową, posiekane orzechy lub migdały i posiekane figi lub morele oraz rodzynek. Wszystko delikatnie wymieszać.
- Ustawić duże sito na misce, do którego będzie mógł zbierać się płyn. Sito wyścielić podwójnie złożoną gazą. Wyłożyć masę serową do sitka, zawinąć wystające brzegi gazy na wierzch, przykrywając masę serową.
- Położyć na wierzch talerzyk i ustawić na nim jakieś obciążenie aby docisnąć ser. Wstawić do lodówki na całą noc. Wyłożyć paschę na patelnię lub talerz, usunąć gazę i udekorować.

Przepis pochodzi ze strony kwestiasmaku.com

Sprawdzony. Pascha wychodzi przepyszna:)

**UŚMIECHNIJ SIĘ WIOSENNIE
I ŚWIĄTECZNIE!!!**



grafika.google



kuku.pl



grafika.google

**Twórcy
numeru:**

Patrycja
Pietrzyk kl. 1c
Martyna Richter
kl. 1c
Kasia Wojtała
kl. 2a
Nela Szyla kl.
1a
Hania
Sakowska kl.1a